

Sygn. akt II AKa 462/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Marzanna A. Piekarska-Drązek (spr.)

Sędziowie: SA – Dorota Tyrała

SO (del.) – Anna Kalbarczyk

Protokolant: – sekr. sąd. Olaf Artymiuk

przy udziale Prokuratora Anny Adamiak

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2019 r.

sprawy z wniosku A. Ś. (1)

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 18 września 2018 r. sygn. akt V Ko 85/18

1. *zmienia wyrok w zaskarżonej części, w zakresie rozstrzygnięcia z pkt 2, w ten sposób, że zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. Ś. (1) kwotę 15.000 zł (piętnastu) tysięcy złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, z tytułu odszkodowania za poniesioną szkodę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie o sygn. akt V K 1205/07;*

2. *utrzymuje w mocy wyrok w pozostałej zaskarżonej części;*

3. *zasądza od Skarbu Państwa na rzecz A. Ś. (1) kwotę 120 złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.*

UZASADNIENIE

Pełnomocnik A. Ś. (1) wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kwotę 435.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia oraz kwotę 15.000 zł z tytułu odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie stosowane w okresie od dnia 13 maja 2003 r. do dnia 31 lipca 2004 r. w sprawie Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie sygn. akt V K 1205/07, w której został prawomocnie uniewinniony.

W dodatkowym wniosku żądanie odszkodowania wzrosło o kwotę 8.530,25 zł z tytułu waloryzacji utraconych zarobków za okres tymczasowego aresztowania.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, wyrokiem z dnia 18 września 2018 r., w sprawie sygn. akt V Ko 85/18, zasądził na rzecz A. Ś. 60.000 zł tytułem zadośćuczynienia (pkt 1), oddalając wniosek w pozostałej części (pkt 2).

Apelację wniósł **pełnomocnik** wnioskodawcy, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania, mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia:

- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego, w zakresie konsekwencji jakie tymczasowe aresztowanie wywołało w miejscu zamieszkania wnioskodawcy, w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania. Skutkiem czego Sąd niewłaściwie ukształtował swe przekonanie, wskazując iż środek zapobiegawczy nie wywołał przykrych konsekwencji dla wnioskodawcy wynikających z reakcji osób, które powzięły wiadomość o pobycie wnioskodawcy w jednostce penitencjarnej;

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 445 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwoty niewspółmiernie niskiej za krzywdę doznaną wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, która nie spełnia swego celu tj. rekompensacji za doznaną krzywdę,
- art. 361 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 558 k.p.k. poprzez niewłaściwą wykładnię skutkującą przyjęciem, iż wskutek tymczasowego aresztowania wnioskodawca nie doznał szkody.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. Ś. (1) dalszej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 375.000 (trzysta siedemdziesiąt pięć tysięcy 00/100) złotych oraz zasądzenie na rzecz wnioskodawcy A. Ś. (1) kwoty 23.530,25 zł (dwadzieścia trzy tysiące pięćset trzydzieści 25/100) złotych tytułem odszkodowania,
- zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. Ś. (1) kosztów ustanowienia w postępowaniu odwoławczym pełnomocnika profesjonalnego według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika A. Ś. (1) była uzasadniona jedynie w części dotyczącej oddalenia wniosku o zasądzenie odszkodowania równego sumie utraconych, w wyniku tymczasowego aresztowania, zarobków. W pozostałej części, tj. żądania zadośćuczynienia przekraczającego przyznaną kwotę oraz tzw. rewaloryzacji sumy zarobków, apelacja ta była bezzasadna.

Sąd Okręgowy ocenił materiał dowodowy zgodnie z art. 7 k.p.k. i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne na bazie kompletnego materiału dowodowego, pochodzącego zarówno z akt sprawy karnej Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, sygn. akt V K 1205/07, w której doszło do niesłusznego pozbawienia wolności, jak też dokumentów i zeznań - dowodów - przeprowadzonych na wniosek strony dochodzącej roszczeń. Skarżący nie wykazał błędu logicznego; nadużycia zasad wiedzy i doświadczenia życiowego w ocenie podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w orzeczonej kwocie. Nie przedstawił zatem żadnych argumentów merytorycznych, poza subiektywnym oczekiwaniem niezasadnie wysokiej kwoty. Na podstawie pełnego materiału dowodowego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie do sytuacji osobistej, rodzinnej i pracowniczej A. Ś. przed zatrzymaniem przez policję i zastosowaniem tymczasowego aresztowania, jak i skutków moralnych powstałych w wyniku aresztowania w związku z zarzutem karnym. Jedynym elementem wadliwym w ustaleniach Sądu dotyczących odszkodowania było bezkrytyczne przyjęcie tzw. metody dyferencyjnej podczas ustalania rozmiaru strat materialnych spowodowanych utratą pracy zarobkowej przez wnioskodawcę.

Koncepcja obliczania odszkodowania według porównania dochodów z wydatkami, a inaczej według poziomu oszczędności jakie mogła poczynić osoba tymczasowo aresztowana przed zastosowaniem tego środka jest w tej sprawie wadliwa i głęboko niesprawiedliwa. Znajduje ona wprawdzie oparcie w dominującym nurcie orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat, ale zdaniem Sądu Apelacyjnego jej podstawy są albo niewłaściwie interpretowane, albo okazują się w niektórych przypadkach nieprzystosowane do realiów społecznych. Oto bowiem osoba zamożna lub troszcząca się wyłącznie o siebie i lokująca zarobki w oszczędności własne byłaby dodatkowo nagradzana za tę postawę w przypadku dochodzenia roszczeń na podstawie art. 552 k.p.k. Osoba skromnie zarabiająca, utrzymująca rodzinę, której byt pochłonięły całe zarobki, jak w przypadku wnioskodawcy nie miałyby szans na odzyskanie w tym trybie utraconych zarobków. Pociąga to za sobą uzasadnione poczucie pokrzywdzenia.

Jest to niezrozumiałe w kategoriach racjonalnych, ale także w odczuciu społecznym niesprawiedliwe, by nie zrekompensować dochodów utraconych wyłącznie z powodu przerwania pracy zarobkowej w wyniku zastosowania tymczasowego aresztowania. Ustalenie przez sąd odszkodowania w oparciu o różnicę w stanie majątkowym osoby przed zastosowaniem środków represji i po, nie może bazować jedynie na ocenie poziomu oszczędności lecz na porównaniu dochodu jakim mógłby dysponować wnioskodawca, który zapewniał podstawowe utrzymanie rodzinie, gdyby nie utracił tego dochodu wyłącznie z powodu aresztowania. W przeciwnym wypadku doszłoby do niezrozumiałych wypadków swoistego nagradzania osób, które nie licząc się z potrzebami rodziny czyniłyby oszczędności jej kosztem. Nie można traktować wydatków na konieczne utrzymanie, zwłaszcza rodziny, na równi z sytuacją pełnej konsumpcji zarobków na wszelkie własne potrzeby.

A. Ś. w chwili zatrzymania, w dniu 13 maja 2003 r., miał stałą pracę jako operator wózka widłowego w magazynie. Na podstawie umowy o pracę (k. 17) zarabiał 6 zł za 1 godzinę (brutto), co dawało około 1 tys. zł netto miesięcznie (k. 15). Do dnia 31 lipca 2004 r. przebywał w areszcie śledczym, tj. 14 miesięcy i 17 dni, z tym, że przez 8 dni odbywał karę zastępczą. W izolacji, uprawniającej go do żądania odszkodowania, przebywał więc 14 miesięcy i 9 dni, w czasie których (zaokrąglając do pełnego miesiąca) osiągnąłby dochód z pracy zarobkowej ok. 15.000 zł netto. Takie ustalenia poczynił także Sąd Okręgowy odmawiając zrekompensowania tej straty jedynie na podstawie wykładni tzw. oszczędnościowej, która nie powinna mieć zastosowania do przypadków, gdy całość niewielkich zarobków wnioskodawcy musiała być przeznaczona na utrzymanie niepracującej żony i małego dziecka. A. Ś. był wówczas jedynym żywicielem rodziny, nie mającej własnego domu (wynajęte mieszkanie), żadnego majątku, ani innych źródeł dochodów (pomoc rodziny). Nie sposób w takiej sytuacji przykładać miarę oszczędności do realiów, w których dochody z trudem starczą na podstawowe potrzeby życiowe. Odmowa wypłaty odszkodowania jest w takich przypadkach niesprawiedliwa, deprecjonująca osoby o skromnych dochodach, dlatego nie znalazła zastosowania w rozpoznawanej sprawie. Nie znajduje ona oparcia w brzmieniu art. 552 k.p.k., ani nie wynika wprost z przepisów prawa cywilnego o dochodzeniu roszczeń. Art. 361 § 1 i 2 k.c. mówi o odszkodowaniu za normalne następstwa (w tym przypadku działań organów państwa) oraz o naprawieniu poniesionych strat, za które należy uznać w rozpoznawanej sprawie utracone zarobki. Ich brak oznaczał bowiem niedostatek samego wnioskodawcy, jak i jego rodziny. Zarobki pochodzące ze stałej, legalnej, udokumentowanej pracy, przerwanej wyłącznie wskutek niewątpliwie niesłusznego pozbawienia wolności powinny być zasadniczo rekompensowane na podstawie art. 552 k.k., a w szczególności w przypadkach, w których stanowią jedyne, minimalne źródło utrzymania nie pozwalające na czynienie jakichkolwiek oszczędności. Należy zaznaczyć, że w pismach do sądów i prokuratury, które kierował A. Ś. w okresie tymczasowego aresztowania podkreślał wielokrotnie, że pozbawienie go wolności spowodowało utratę jedynek dochodów dla żony i dziecka (k. 58 i nast.).

Sąd Apelacyjny zmienił w tym zakresie wyrok Sądu Okręgowego zasądzając kwotę 15.000 zł, jako nominalną (zaokrągloną w górę) kwotę odszkodowania, o którą pierwotnie wnosił pełnomocnik wnioskodawcy. Nie zasługiwała na uwzględnienie jego późniejsza koncepcja o waloryzacji utraconych zarobków i wniosek o zasądzenie dodatkowo kwoty około 8, 5 tys. zł. Żądanie takie jest niezrozumiałe, a wyliczenia niejasne. Wprawdzie przepisy cywilne, dają ogólną podstawę do waloryzacji zarobków – art. 358¹ §3 k.c., jednak nie w realiach niniejszego postępowania, w okresie w którym nie było radykalnych zmian siły nabywczej pieniądza (np. denominacja czy zmiana waluty). A. Ś., gdyby pracował nie otrzymałby wówczas, ani po latach, takiej rekompensaty zarobków, gdyż umowa o pracę jasno

określała stawki w okresie obowiązywania umowy. Tak więc obecne żądanie wnioskodawcy o ponad 50% waloryzację wynagrodzenia jest nie uzasadnione.

Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut dotyczący kwoty zadośćuczynienia. Skarżący nie podniósł okoliczności, których nie ustaliłby i nie rozważył Sąd I instancji. Przepis art. 445 § 1 i 2 k.c. mówi o zasądzeniu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Nie zawiera zatem żadnej reguły ustalania poziomu tej rekompensaty, którą mógłby złamać, czy naruszyć Sąd orzekający. W apelacji podkreśla się ponownie takie straty moralne wnioskodawcy jak tęsknota i osamotnienie, zdrada żony i rozpad rodziny oraz utrata dobrego imienia w środowisku, z którego wywodził się A. Ś..

Wszystkie te elementy krzywdy były przedmiotem rozważnego i wrażliwego badania przez Sąd meriti. Waga, którą zastosował ten Sąd do oceny rozmiarów pokrzywdzenia jest prawidłowa przez swój obiektywizm, nie pozbawiony empatii. Sąd wziął pod uwagę młody wiek wnioskodawcy, dobry stan zdrowia - niezachwiany w warunkach aresztu śledczego - pobyt w nieodstających od normy warunkach izolacji, poprawne funkcjonowanie w regulaminie aresztu, brak konfliktów z osadzonymi, podparty tym, że A. Ś. przystał do grupy więźniów tzw. grypsujących (podkultury więziennej). Tak więc izolacja nie spowodowała ponadprzeciętnego pogorszenia dobrostanu fizycznego i psychicznego wnioskodawcy.

Po wyjściu z aresztu po kilku miesiącach A. Ś. powrócił do zwykłego życia rodzinnego i mógł pracować. Twierdzenia o utracie zaufania w otoczeniu nie mają odzwierciedlenia w żadnych udowodnionych aktach ostracyzmu.

Skarżący zapomina, że w dokumentach dołączonych do sprawy znajduje się szczegółowy wywiad środowiskowy o warunkach życia rodziny wnioskodawcy (notatki) oraz dwóch skazaniach jego żony, dozorcze kuratora sądowego, które to okoliczności mogły nie być obojętne dla oglądu społecznego całej rodziny, podobnie jak aresztowanie A. Ś..

Sąd Okręgowy przyznając zadośćuczynienie uwzględnił częściowo trudności adaptacyjne wnioskodawcy po powrocie z aresztu (początkowy brak pracy, opinię otoczenia, rozłąkę z rodziną), w szczególności skutki rozłąki z dzieckiem (kontakt tylko podczas widzeń). Nie można jednak uznać, że rozpad małżeństwa wynikał jednoznacznie z tymczasowego aresztowania wnioskodawcy. Trudno bowiem przewidywać, jak postąpiłaby jego żona, gdyby nie został aresztowany, skoro po opuszczeniu aresztu małżeństwo ponownie się pogodziło, a następnie rozstało, mimo urodzenia się kolejnego – wspólnego – dziecka. Sąd Okręgowy słusznie zatem położył akcent na straty moralne związane z samą rozłąką A. Ś. z rodziną, z przerwaniem więzi z dzieckiem, aniżeli z powodami zdrady żony.

Przyznanie kwoty 60.000 złotych, a więc nieco ponad 4.000 zł za każdy miesiąc pobytu w izolacji, tj. kwoty 4 – krotnie wyższej niż kwota ówczesnych zarobków wnioskodawcy, stanowi właściwe zadośćuczynienie w sytuacji, gdy osadzony nie doznał krzywd przewyższających przeciętne, usprawiedliwione poczucie niesłusznego pozbawienia wolności.

Wielokrotnie wyższe żądanie opierało się na skrajnie subiektywnej ocenie, podbudowanej przypadkami zasądzenia wyższego zadośćuczynienia, przy czym apelujący nie przeprowadził żadnej analizy okoliczności spraw, które przywołał, wobec czego przykłady te nic nie wnoszą do sprawy A. Ś..

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy część wyroku dotyczącą przyznanej kwoty zadośćuczynienia, zmienił natomiast w części dotyczącej odszkodowania, zasądzając 15.000 zł wraz z odsetkami od czasu uprawomocnienia wyroku do dnia zapłaty oraz zwrócił A. Ś. (1) koszty ustanowienia pełnomocnika według rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. § 14 pkt 6.